

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcyi i ekspedycyi winny być frankowane.

113. Czwartek 17 maja 1860.

№ 113.

Z powodu święta uroczystego Dziennik jutro nie wyjdzie.

Poznań, 16 maja. W dzienniku Nord z kwietnia zamieszczona jest korespondencya księgo Białogrodu do Petersburskiej Galicyjskiej, która to korespondencya donosi o polityce serbskiej przez ks. Miłosza założonej, uczeni słowiańscy, bez różnicy pochodzenia, mogli wykładać.

Przecież, mówi pomieniony korespondent, „właścicielom na świat będziemy mogli patrzeć a w Słowiańska działalność zastąpi krwawy zmyślony który toczyliśmy nieprzerwanie w sprawie polski, a za który niewdzięcznymi zawsze się okazali narody zachodnie, lubo do ich bezpieczeństwa przyczyniali.”

Wielka to prawda, że do europejskiego bezpieczeństwa, lubo na mniejszą skalę, przyczyniali się Słowian przeciwko zaborcom swoim Turkom, nie tak samo, jak opór polski przeciwko silniejszej najeźdźcom, chociaż tego ostatniego ani Nord Petersburski dziennik widzieć nie chcą, a choćby wypowiedzieć nie mogą. Wspólną okazuje się Słowian, wyjąwszy jeden tylko, zmysłowo najniebezpieczniejszy lud, ze słowiańskiej kolei wytrącony a polską c.śnięty. Wtedy dopiero kiedy lud ten niebezpieczeństwa swego się wyrzeczy i do słowiańczego notliwego i swobodnego podania wróci, do wprawdzie zdaje się że daleko, lecz co Bóg dać może; wtedy dopiero niedola wszystkich ustanie, a narodowe nadużycia nigdy się nie mogły pojawiać. Ale czy tego wnuki i prawnicy żyjących ludzi doczekają się, pomimo wolnej słowa przez rząd rosyjski cierpienie, może zachęcane, ale wprost uczynkom jego przeciwnym do serbskiej wszechnicy, czyli Polacy powinni tam doświadczać duchowego wpływu na rzecz ojczystą? A komu o tym myśleć, nie wychodząc, któremu właściwi byłoby zajęcie się podobnymi żywotnymi przedmiotami niżli ścieraniem się między sobą, które dla tego techną dziś obojętność w kraju wzbudza, że jest sporem stronnictwem o rzecz urojoną, niemotulactwu niewłaściwą, o władzę nad krajem, rozprawą o zasady.

Wniosek tylko wychodził mogłoby w turecko-sło-

wiańskie strony kierować ludzi mogących sobie zjednać tam wpływ, a gdzieindziej bez takiego a może bez żadnego pożytku dla Polski żywość swój tułaczy wiodących. Owe słowiańskie kraje zdają nam się bardzo właściwym schronieniem dla naszych wygnanców, którzy tam powinni znajdować lepszą sposobność służenia własnej i wspólnej sprawie, przy łatwiejszych także niżli na Zachodzie środkach wyzycia. Nad Słowianami mogą pozyskać wpływ którego nigdy nad Francuzami lub Anglikami nie osiągną. Lecz do tego trzeba być od wszelkiej stronniczej prywaty wolnym, a jedynie myśleć o jednaniu Polsce całej, nie zaś jakiemu stronnictwu przewagi.

JKW. Księżę Rejent raczył w imieniu N. Pana mianować na odstawce będącego naczelnego prezesa Bonina, naczelnym prezesem prowincyi poznańskiej.

Berlin, 15 maja. Piąte sprawozdanie komisji petycyjnej, wysadzonej do spraw skarbowych, zawiera trzydzieści petycji. Pomędzy temi zasługuje na uwagę petycja podana przez magistrat, reprezentantów i komisya szacunkowa miasta Wrześni. Petenci utrzymują, że radca ziemiański tameczny wraz z rejencyą poznańską postępują sobie przy stanowieniu podatku klasycznego sprzecznie z przepisami ustawy z 1 maja 1851 i odnoszącego się do tegoż rozporządzenia z 8go maja 1851. Zażalenie swe uzasadniają proszącą tą okolicznością, że mianowicie rejencya poznańska podwyższyła w kilku przypadkach samowładnie podatki klasyczny, bez poprzedniego znieśnienia się z komisją szacunkową. Komisya izby poselskiej powzięła z tej petycji przekonanie, że rejencya poznańska rzeczywiście nie uwzględniła §. 9 przywiedzonego rozporządzenia i postawiła z tego powodu wniosek o przekazanie petycji magistratu wrzesińskiego rządowi do uwzględnienia.

— Komisya izby panów wyznaczona do zdania sprawy z przedłożonych świeżo przez rząd projektów wojskowych, w której ks. Wilhelm Radziwiłł obrany został przewodniczącym, rozpoczęła wczoraj obrady swoje. Uspokojenie komisji ma być dla projektów rządowych dość przychylnie, dla czego spodziewają się powszechnie, że komisya wniesie o przyznanie im potrzebnego zatwierdzenia.

— Rozpoczęło się tu wczoraj postępowanie karne przeciw dyrektorowi policyi berlińskiej, Stieberowi i przeciw komisarzowi kryminalnemu Tichy. Proces ten, niezwykły w swoim rodzaju, wzbudza tu powszechną ciekawość i zajęcie. W terminie wczorajszym, na który liczna zgromadziła się publiczność, przeczytano tylko akt oskarżenia i wysłuchano oskarżonych. Sprawa ta, w której wielka liczba występują świadków, potrwa niezawodnie dni kilka.

— Na dzisiejszem posiedzeniu izby poselskiej w toczących się z powodu nowego wniosku wojskowego obradach zabierali głos pp. Rosenberg, Reichensperger (z Gweldry), Prittwitz, Osterrath, Ammon, Hartmann, Berg, i referent p. Vincke; nikt nie oświadczył się przeciw przyzwoleniu zadanych 9 milionów. Minister skarbu powtórzył oświadczenie złożone w komisji co do zamiaru rządu zachowania się w granicach obecnie istniejących prawnych przepisów, tak aby nic nie przesądzało przyszedłemu rozstrzygnięciu sejmu. Pierwszy paragraf pierwszego projektu do prawa (kredyt 9 milionów udzielony dla dalszej gotowości wojennej wojska) przy głosowaniu imiennem przyjęty 315 przeciwko 2 głosami, przy czem 5 posłów wstrzymało się od głosu. Hr. Cieszkowski imieniem posłów polskich wniosł poprawkę tej treści, aby izba przyzwoliła jedynie na dodatek do podatku dochodowego klasyfikowanego, natomiast odmówiła dodatek do podatku od młwa i rzezi po 30 czerwca r. b. Poprawka ta przyjdzie pod dyskusją przy § 2. pierwszego projektu do prawa. Poprawka uzasadniona zdaniem, że dla pokrycia zadanych 9 milionów dalsze pobieranie dodatku od podatku od młwa i rzezi jest zbyt ciężkim.

— Krążą tu pogłoski, wedle których Francya z Rosyą gotuje się do stanowczego wystąpienia na Wschodzie. W porcie Mikołajewskim 300 statków przewozowych zebrano, a kilka tysięcy dział żelaznych przemycyło przez Bospor do portów rosyjskich.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 10 maja. Przedwczoraj poświęcony został pomnik śp. Jachowicza na cmentarzu Powązkowskim. Poświęcał go ks. Leski kanonik. Na ścianie przedniej wyryto pod popiersiem zmarłego następujący napis:

Wodowisko w Krynicy w roku 1859

opisał

Dr. Zieleniewski

c. k. Towarzystwa nauk. krakowskiego, Towarzystwa warszawskiego i lekarz rządowy przy zdrojach w Krynicy.

(Dokończenie.)

Wiadomo iż powszechnie zbywa w ojczytych wodach na mieszkaniach, pod każdym względem odpowiednich potrzebom i wygodom chorych. Łatwo jednak usprawiedliwić, skoro jak dotąd cały ciężar zadania spoczywa na samym właścicielu wodziska, który nie zawsze jest w stanie wybudować w porządku utrzymać kalkaset pokoi dla gozecznicznych, a który, co z boleścią wyznać ludzi, jakby ku urąganiu, najczęściej stawiał im pawilony z balkonem, ciepłarnią lub fontanną dla gości zdrojowych, swych chlebodawców, ciasne i wilgotne budowal przytulki. Może tylko Krynica, wyróżnia się w tym względzie tego jakby ogólnego w Galicyi prawidła; obecnie 1) skoro z dniem 1 czerwca 1859 r. na usługi swych gości 3 domy piętrowe, 32 wyjątkowo i bardzo przyzwoitych pokoi mieszczących; 2) skoro posiada dotąd 78 pokoi mieszkalnych w budynkach prywatną własnością będących (dzielo ostatnich lat ubiegłych) które łącznie z 104 pokojami gmachach rządowych znajdującymi się, dają 182 pokoi mieszkalnych, dla gości do zajęcia przeznaczonych, która to ilość stawia Krynicę na pierwszym miejscu z pomiędzy wszystkich galicyjskich

zdrojowisk co do liczby pomieszkań. Nie wliczamy do tego 28 pomieszkań dotychczas zwykle od starozakonnych zajmowanych, które w roku przyszłym zupełnemu przebudowaniu ulegną. Te to domy prywatną własnością będące, z przeznaczeniem do wynajęcia od gości kąpielnych zbudowane, są arcyważnym nabytkiem korzyść i wygodę gości zdrojowych zapewniającym, będąc tarczą przeciw monopolowi, a obroną przeciw niestaranności lub zubożeniu rządowego gospodarza. Rozumie się samo z siebie, iż w prywatnych pomieszkaniach pomyslano zarazem o stole, o obsłudze i o innych drobnych wygodach gości, jakich tylko w prywatnem pomieszkaniu spodziewać się można. Od roku mikt w Krynicy nie mógł się skarżyć na brak sprzętów i mebli, skoro do dawnego a znacznego ich zapasu, dokupiono w r. 1859 całodebowych politurowanych mebli za 3500 fl. n. a. m.

XIII. Do środków leczniczych jabiemi Krynica na korzyść swych gości rozporządza, należy jej woda lekarska, której użycie wewnętrzne bardzo jest wielorakie i odmienne. Również i zewnętrzne zastosowanie tej szczawy ku celom lekarskim, bywa bardzo rozliczne, albo pod postacią 1) kąpeli ogólnej w wannie, 2) albo jako kąpiel siedzeniowa, 3) lub jako kąpiel natryskowa, spadająca albo wstępująca, a wreszcie 4) jako okłady miejscowe.

Z załem wyznać tutaj musimy, iż obecne łazienki nieodpowiadające swą obszernością wielkiej ilości kąpeli tu udzielanych (jak w 1859 r. 12,243) niezalecające się ani swą powierzchownością ani swem wewnętrznym urządzeniem, nie mogą się doczekać nowego budynku, lubo plany takowych przeszło już od roku przedłożone zostały; 5) Jeszcze większego

ulepszenia aniżeli kąpiele wodne wymagają zaprowadzone w Krynicy od lat dwóch kąpiele z borowiny żelazistej, na które zakład tutejszy wyborny materiał posiada. Mamy jednak nadzieję, że t. gorczna komisya radcy skarbowego i głównego referenta Krynicy jaką wraz z lekarzem zdrojowym w zakładzie odbył, nie pozostanie bezowocną co do wielu ulepszeń zaprowadzić się mających w naszym zdrojowisku, tem więcej skoro szanowny komisyonujący całą swą uwagę zwrócił na niedogodności, na jakie w łazienkach administracya zakładu i goście zdrojowi są narażeni. Jakoż przyrzeczono na rok przyszły postawić osobny piec do rozgrzewania borowiny, urządzić kolej drewnianą dla ułatwienia dowozu tegoż materiału, i przebrać lokal na kąpiele tego rodzaju dotąd przeznaczony. Jeżeli wreszcie urzeczywistni się projekt 50letniej dzierżawy Krynicy przez Towarzystwo spółki zdrojowej do Wys. c. k. ministerstwa skarbu w dniu 11 października 1859 roku podany, która obowiązuje się w 3 latach wybudować łazienki i nakryty chodnik przy zdrojach, mieliśmy owe dwie naglące potrzeby w tutejszym zakładzie dokonane, których z całego serca dla Krynicy życzymy.

XIV. Rozsyłka wody krynickiej na sprzedaż przeznaczonę, od czasu zaprowadzenia tutaj sposobu napełniania tej szczawy do flaszek, na wzór metody we Franzensbadzie używanę, za pomocą której każda flaszka téże wody, gazem węglowym rodzimym na 3 atmosfery uciśnionym dopełnianą i w przestrzeni tegoż gazu korkowaną bywa (w skutku czego woda krynicka nawet po najdłuższem swem przechowaniu nie utracą swych działaczy lekarskich tj. dwuwęglanu żelazowego i kwasu węglowego) zwiększyła się o połowę dawniej sprzedawanę ilości. Jakoż gdyby

„Stanisławowi Jachowiczowi, Opiekunowi Sierót Rodacy.

Jego rodziną był kraj cały,
Jego dziećmi wszystkie dzieci polskie,
Jego dobrem było dobro brań biedniejszych,
On się uszczęśliwiał szczęściem drugich.
Urodził się w Dzikowie (w Galicyi) d. 17 kwietnia 1796. Umarł w Warszawie dnia 24go grudnia 1857 roku.“

Boczne ściany pomnika zdobią płaskorzeźby i stósowne napisy.

— Warszawa jest niewyczerpaną w zabawach. W dwóch prywatnych towarzystwach przedstawiali amatorowie przedwczoraj komedye polskie lub wykonywali dzieła muzyczne; podobne prywatne biesiady muzyczne częściej się odbywają; w ubiegłą niedzielę w tém samém towarzystwie odbył się muzykalny wieczór.

— Projektowany Dom komisowo-handlowy w gubernii Augustowskiej przyszedł stanowczo do skutku. Kantor główny ma być w Aleksocie, tuż na przeciw miasta Kowna, gdzie koncentrują się kolej królewiecko-wileńska, żwirówka warszawo-petersburska i gdzie Wilia z Niemnem się zbiega. Jest to więc punkt bardzo szczęśliwie położony i z tego względu spółka dla obywateli nadniemeńskich z wielką być może korzyścią. Kapitał zebrany na akcye, już teraz wynosi 48,000 rsr. Przedsięwzięcie to doszło do skutku na oborach do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, które w Suwałkach 30 kwietnia licznie się odbyły z tym rezultatem, że do komitetu wybranym został dotychczasowy radca Aleksander Gutt, a w miejsce zmarłego Symforyana Drewnowskiego Henryk hr. Starzeński. Do dyrekcji szczegółowej wybrani zostali: Dyonizy Skarzyński, Edward Doliwa i Aleksander Ulan.

— Z życia zmarłego w Płocku profesora Michała Szuberta, podajemy następujące szczegóły. Urodził się r. 1787 w Dąbkach o milę od Warszawy za Wisłą. Kształcił się w liceum warszawskim, od roku 1808 był w tym instytucie na krótki czas kollaboratorem; w r. 1809 wysłany został przez dyrekcją edukacyjną za granicę dla wykształcenia się w botanice; w Paryżu bawiąc przez 3 lata przeszło, ułożył znaczny zielnik składający się z 7000 roślin, który przez rząd Księstwa Warszawskiego r. 1814 z Paryża sprowadzonym został. Roku 1821 został czynnym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Profesorem nauki leśnictwa został mianowany już 1813 r. 18go września, pracował w tej szkole aż do wcielenia jej do uniwersytetu. Kiedy założona została szkoła leśnictwa szczególna, został mianowany profesorem jej r. 1818. Odbywał podróże naukowe w celu zbogacenia ogrodu botanicznego, którego był dozorcą. Założył nowy ogród botaniczny, który z szczególną gorliwością urządzał. W ostatnich czasach był profesorem szkoły farmaceutycznej i honorowym członkiem rady lekarskiej Królestwa Polskiego aż do r. 1859. Jest autorem wielu dzieł botanicznych.

— Urządzają tu po cukierniach, handlach itd. piwnice na wzór zagranicznych, gdzie tanio napić się można wody, notabene sody. Cywilizacja i w tém postępuje; za kilka groszy wyberny środek ochłodzenia się.

dzenia się. Niezadługo otworzone też być mają dwa instytutu wód mineralnych, dla wygody tych, co nie mają ani czasu ani pieniędzy, aby kuracze u wód odbywać.

— P. Pfeiffer, jak słyszymy, opuszcza Kraków i przybywa do Piotrkowa, gdzie już 27 t. m. ma dać pierwsze widowisko. W początku czerwca ma przybyć do Łodzi, a w początku lipca rozpocznie przedstawienia w Kaliszu. Towarzystwo zaś pana Chełkowskiego przebywa w Suwałkach z dobrem powodzeniem.

— Wyjmujemy z Kroniki następujące wiadomości tyczące rozwijania się Domu Złeczeń Płockiego:

„Dla poinformowania spółobywateli o cenach jakie obecnie można uzyskać za zboże w Gdańsku, pospieszamy donieść, iż do dnia 3 maja r. b. sprzedaliśmy na tym targu następujące w komis nam oddane pszenice: 1) p. Higersberger z Skrzan, 575 guldenów za łaszt; 2) Kleniewskiego z Zaborowa, po 570 guldenów; 3) księcia Sapięhy z Sannik po 562 guldenów; 4) p. Pepłowskiego z Sarnowa po 550 guldenów; 5) p. Kotarskiego z Szeromina po 550 guldenów; 6) Kilku właścicieli z Pułtuskiego, splawione Narwią przez szypra Kmocińskiego po 550 guldenów; 7) pp. Chojeckiego z Rzewina i Goszczyńskiego z Szczawina po 535 guldenów; 8) p. Garczyńskiego z Szczawina po 535 guldenów. Cena 575 guldenów za łaszt, po straceniu frachtu i wszelkich innych kosztów, daje przy dzisiejszym agio 12 1/4, na czysto w Płocku około 45 złp. za korzec warszawski, cena z 535 guldenów daje na czysto około 42 złp. za korzec warszawski. Nadmienić winniśmy, iż najwięcej ważna z tych pszenic miała 134 funtów wagi holenderskiej, co odpowiada 252 funtom w korcu warszawskim; mniej zaś ważna funtów holenderskich 129, czyli w korcu warszawskim funt. 243, d. 6 maja 1860 r. Jackowski, Kleniewski, Zieliński i Spółka.

„Pan Aleksander Jackowski, dyrektor Domu Złeczeń Rólników Płockich, gdy przybył do Gdańska dla sprzedaży znacznej partii pszenicy powierzonej Domowi, znalazł koalicją kupców gdańskich przeciw sobie zawiązaną. Chcąc od razu obalić zakład, który ich dawnym ajentom w naszym kraju stoi na przeszkodzie, nie chcieli kupić zboża. Pan Aleksander Jackowski, nie tracąc odwagi, zawiadomiony o cenach londyńskich, zaczął najmować statki i z pszenicą chciał wprost popłynąć do Londynu; wtenczas dopiero kupcy, widząc, że bezpośrednie zetknięcie się domów handlowych obywatelskich z kupcami londyńskimi, nie wypadnie na ich korzyść, zakupili pszenicę po cenie, która zadosty uczyła potrzebę obywateli naszych i rachubie Domu Złeczeń. Wypadek ten jest skazówką, z jakimi przeszkodami nasze zakłady walczyć będą musiały. Bez wątpienia połączenia swoje i zawiąza bezpośrednie stósunki handlowe z Anglią, Francją i Holandją.

ROSYA.

Petersburg, 9 maja. Z początkiem wiosny ma się rozpocząć restauracja miasta Sewastopolu. Książę Bariatyński otrzymał rozkaz, aby w razie przeszkody stawianej przez Natuchajców przy zakładaniu dróg

lub warowni, bez najmniejszego względu użyć siły i mocy broni, a pokolenia wstrętne ujarzmić i wydzic. Podobno namiestnik Królestwa Polskiego, Górczaków, z powodów zdrowia otrzymał urlop miesięczny do Holandji i Niemiec.

— Londyński Kołokoł zawiera dwa rozporządzenia, z których można powziąć wyobrażenie rządu rosyjski pojmującego tyle ostatnimi czasy sławę i energicznymi środkami zapobiegli niebezpieczeństw w samym zawiązku. Mimo tego wiadomem jest, że w niektórych okolicach pojawiają się różnego rodzaju ludzie i pod pozorem zbierania szczegółów o stanie włościan, rozsiewają pomiędzy nimi fałszywe dzające przesadzone nadzieje.

„Już dawniej doszło do wiadomości wyższej władzy, że w skutek zamierzonych reform w rządzie włościan poddanych, zaczęto w różnych stronach siewać kłamliwe wieści, mogące zakłócić publiczną spokojność; wydano przeto stósowne rozkazy dnia 13 grudnia 1857 r. aby gubernatorowie ścigali winnych i energicznymi środkami zapobiegli niebezpieczeństwom w samym zawiązku. Mimo tego wiadomem jest, że w niektórych okolicach pojawiają się różnego rodzaju ludzie i pod pozorem zbierania szczegółów o stanie włościan, rozsiewają pomiędzy nimi fałszywe dzające przesadzone nadzieje.

„Zwracając na to uwagę, z najwyższego cesarskiego rozkazu, polecam do spełnienia co następuje: „Tylko uczone towarzystwa potwierdzone przez rząd, mogą wysyłać od siebie osoby dla zbierania potrzebnych szczegółów o stanie włościan; a i te osoby, kim razie osoby te winny być opatrzone w własne świadectwa. Towarzystwa przytém mają obowiązki uprzedzić o tém ministeryum spraw wewnętrznych w celu wydania stósownych rozkazów do gubernii gubernii. Redaktorowie dzienników nie mają prawa wyprawiać posłańców. Przekraczający przepisy te, będą pociągani do surowej odpowiedzialności. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Petersburg, dnia 21 maja 1860 r. Łąskoł.“

Drugim przez Kołokoł przytoczonym dokumentem, który w skróceniu powtarzamy, jest okólnik ministra oświecenia Kowalewskiego do kuratora okręgu naukowego w Moskwie, tej treści:

Główny zarząd cenzury idąc w ślad za postępowaniem rosyjskiej literatury, zwrócił uwagę na to, że w ostatnich czasach w rosyjskiem dziennikarstwie, ogólnie utworów satyrycznych wytykających w ogóle stan państwa i ludzkie, a w tej liczbie i osoby zajmujące stanowiska w urzędach państwa, zaczęły się pojawiać artykuły poświęcone wykazywaniu nadużyć i opowiadaniom jakoby rzeczywistych wypadków, z wymienieniem imienia nazwisk osób i miejsc, a najczęściej z takim przezroczytym zamaskowaniem ich, że łatwo było odgadnąć o kim jest mowa. Artykuły podobnego rodzaju malujące w żywych obrazach nadużycia i zbrodnie, zmuszały niejednokrotnie władzę do robienia poszukiwań. Dopełnione śledztwo pokazywało, że opowiadania dzienników albo były zmyślone, albo mocno przesadzone. Rozszerzenie takiego kierunku dziennikarstwa może pociągnąć szkodliwe następstwa w nadużyciu druku (prasy); i dla tego główny zarząd cenzury osadzając ważność przedmiotu, zwrócił uwagę na uchylających przepisom cenzury, zawieszając w artykułach gdzie dotykane są osobistości, imiona mieniane poimiennie, lub oznaczone tak, iż ich łatwo domacać można. Jestto tém potrzebniejszem

wszystkie gałęzie gospodarstwa tutejszo-zdrojowego tak gruntownej a tak odpowiedniej uległy reformie, jaką napełnianie flaszek szczawą krynicką a po części i mieszkania dla gości przeznaczone, w ostatnim roku pozyskały, Krynica stałaby się wzorem zakładów zdrojowych kraju naszego.

XV. Jak dawniej tak i tego roku tutejsza apteka podrecona (własność zdrojowiska krynickiego) zaopatrzona była w porze kąpielnej w najważniejsze lekarstwa, a posiadając przez ten czas osobnego subiekta aptekarskiego, zaspokajala tego rodzaju potrzeby chorych na miejscu. Utrzymywany przy aptece skład wód lekarskich, tak krajowych jak i zagranicznych, oszczędzał mozołu i kosztów starania się niepotrzebującym co przy oddaleniu Krynicy od miast głównych zapas tego rodzaju wód posiadających, i przy zupełnym braku tychże w poblizszym mieście Sączu, niemala stanowi wygodę dla gości.

XVI. W srodki ku rozrywce i przyjemności gości zdrojowych, Krynica jest jeszcze dosyć uboga. Tu bowiem odnieść tylko należy:

1) Muzykę z członków orkiestry teatru krakowskiego złożoną, która codziennie dwa razy publiczność swą grą zabawiała.

2) Szczupła czytelnia książek polskich, francuskich i niemieckich, własność zakładu, jako najswiezsze ze wszystkich tutejszych urzędów sama sobie i dobrym chęciom gości pozostawiona, wzrosła w roku bieżącym, zaledwo kilkadziesiąt zakupionemi dziełami polskimi. Z darów przybyło tu jedno dzieło od JWks. biskupa Wojtarowicza, jedno od W. Bezlera, jedno od W. Teparczyka, a trzy od dr. Zieleniewskiego.

3) Utrzymywanie gazet na koszt zakładu, policzyć należy do przyjemności tutejszych gości. W tym bo-

wiem zakątku można było widzieć kilka egzemplarzy dziennika „Czas“, „Gazetę Warszawską“, „Kuryera Warszawskiego“, „Przegląd Powszechny i Dziennik Literacki“, oba pisma we Lwowie wychodzące. Z gazet zaś niemieckich „Krakauer Zeitung“, „Wanderer“, „Presse“ i „Schlesische Zeitung“, bywały na stole czytelnym.

4) Niemalą przyjemnością dla zdrowych bywały niedzielne zabawy z tańcami połączone, których cechą była wielka przyzwoitość i to mile zlanie się całego towarzystwa w jedno ochocze grono w celu wspólnej zabawy. Dochód z dwóch balów jakie tu jedynie w celach dobroczynnych urządzone, przekazano ku pomnożeniu zasobów na budowę domu Towarzystwa naukowego krakowskiego przeznaczonych. Dochód zaś z drugiego poświęcono na wybudowanie kaplicy przy zdrojach tutejszych. Fundusz pierwszy wynosił 250 fl.; drugi zaś składką dobrowolną zasilony, uczynił 440 fl. w. a. m.

5) Stała pogoda tegorocznego lata, sprzyjala do wycieczek towarzyskich tłumnie przedsięwziętych, ku czemu nastreczaly celu dziko romantyczne okolice Zdrojowiska Żegestowskiego, o 2 mile od Krynicy odległego ze swemi malowniczymi zakrętami szeroko tu rozpościerającego się Popradu, do Żulina tuż za Żegestowem położonego, bogatego w liczne zdroje szczawu alkalicznego, wielką intratę swemu właścicielowi przynoszące, do miasteczka Tylicza, milę od Krynicy oddalonego, które jakkolwiek nazwiskiem swem przywodzi na pamięć Piotra Tylickiego, biskupa krak. (wprawdzie swego odnowiciela) wszakże początkiem swoim sięga czasów Kazimierza W. bo w aktach sporu o dziesięcinę (r. 1633) znajdujemy wzmiankę o wyposażeniu tutejszego kościoła, jakie król ten

naznaczył przywilejem z r. 1363. — Miasteczko w dawnych dziejach nabyło rozgłosu własnymi, zakłóciły obie ludności (ruskiego i łacińskiego rządu) klucza biskupiego, które podległe obywatelom fanatyzmem przeszło cały wiek (1564—1664), i to w jaskrawych barwach tutaj się ukazywały. Tutejsze kościoły jeden dla rzymsko-katolickiego, drugi dla rzymsko-greckiego obrzędu pod względem starożytności lub sztuki niczemi się nie zalecają, dzi tu przecież ciekawość góra Obóz ku polnemu-wschodowi od Tylicza po nad wsią przyległa szynka tuż przy granicy węgierskiej będąca, rzeczywistie znaczne są ślady wałów i okopów, jak się zdaje do czasów konfederacji Barskiej (r. 1704) odnieść należy. Niemalą również nastrecza przyjemną wycieczką na górę Jaworinę 1/2 mili od zakładu leglą, 2766 stóp nad p. m. wzniesioną, której przejazdki trudy na grodzi pyszny z niej widok Tetry i na Pioniny. Wszakże największego zapału dla gości naszych dostarcza podróż do Baranów 4 mile od Krynicy odległego głośnej w dziejach gier stolicy zupaństwa szaryskiego, którego starożytny kościół parafialny około 1200 r. zbudowany, z wspaniałym swym sanctuarium, godnym zaiste pominięcia w niejednej katedrze i rzeźby tutejszych dzieł (tryptyków) dzieła współczesne Wita Stawki utrzymanem archiwum aktów do r. 1301 sięgającym (najdawniejszy z zachowanych tu dokumentów z r. 1247, w którym król węgierski Bela IV po reambulacji granic posiadłości tutejszego opactwa cysterskiego), zajmie niezawodnie uwagę ludności starożytności i sztuk pięknych.

gadza się ani z możnością, ani z dostojnością
przedsiębrać śledztwa, ile razy pojawiają się
wliwe artykuły. W skutek tego główny zarząd
postanowił:

Przepuszczeniem przez cenzorów artykułu ubliżającego osobom, pociągnięciu za sobą oddalenie tychże z urzędu,

przyjąć za prawidło, aby redakcyja peryodycznego pisma, przedstawiając dziennik do cenzury z artykułami opisującymi nadużycia, przekonała się wprzód sama o rzetelności wypadku, przy czem należy znać nazwisko autora, i miejsce gdzie się opisujący wypadek zdarzył. Cenzor jednak nie może wymagać dowodów prawnych, lecz winien się jedynie zastosować do przepisów wyżej wskazanych, a uchylający im podciągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Koło koło bardzo często opisuje wypadki w różnych stronach Rosyi, dowodzące okrutnego obejścia się z poddanymi, a razem wskazuje potrzebę jak najlepszego zniesienia poddaństwa. W ostatnim numerze znajduje się opis okrucieństw obywatelki włoskiej, zwanój Saratowski Otello, która uniesiona przez siłę do Lukeryi Sumcowej za wzbudzenie miłości w mężu, kazała ją tylokrotnie smagać i w spotękanym haniebny nad nią się pastwiła, że biedna kobieta żeli nie życie, to z pewnością zdrowie na zawsze straciła. Mimo tego pani ta nie jest uwieziona w więzienie, jak utrzymują, braku dowodów, gdyż włodarze w jej majątku jako niewolnicy nie mogą świadczyć.

AUSTRYA.

Kraków, 10 maja. Czas krakowski zwraca uwagę różniących na pamiątkami historycznymi i piękną przyrodą wstawiony Ojców i jego okolicę. Ten przystępny w całości, może on zachęcić jednego z czytelników naszych miłujących to wszystko co piękne i co ojcyste, do zwiedzenia tych stron. Czas pisze:

O parę mil od naszego miasta leży piękna okolica Ojcowa, Pieskowej Skąły, Grodziska, Korzkwi, na całą Polskę cudnymi widokami, uświetniona wspomnieniami historycznymi i ruinami starożytnych zamków. Przed 1831 rokiem gdy związki z Królestwem Polskim były więcej ułatwione, tłumy Krakowian puszczali się na wycieczkę w pogodny dzień do Ojcowa i Pieskowej Skąły; lecz dzisiaj dla powodów ta uroczą okolicę jest mało zwiedzana przez mieszkańców miasta naszego. Niektóre z powodów są; liczne formalności paszportowe przy przebywaniu granicy; trudność i drogosc komunikacji między Krakowem a doliną Ojcowa i Pieskowej Skąły; nakoniec, że potrzebujący wielkiej w podróży wygodzie nie znajdowali dotychczas w Ojcowie dostatecznej.

Teraz ta ostatnia przyczyna usunięta została. Nowy właściciel Ojcowa, hr. Aleksander Przeździecki, nie tylko poprawił dawną obojętność, lecz zbudował hotel zaopatrzony we wszelkie potrzeby, urządzone w nim wygodne na 50 łóżek mieszkania dla podróżnych, salę zebrań, restauracyę, którą zadzierzgał jakiś dobry restaurator z Warszawy, z obowiązkiem dostarczania potraw i napojów po umiarkowanych i oznaczonych cenach (1 do 1 1/2 rsr. śniadanie, obiad i wieszera). Poleciał także zbudować kilka domków szwajcarskich dla osób pojedynczych lub całych rodzin przybywających na dłuższy czas do Ojcowa już to dla przyjemności, już to dla zdrowia; gdyż dla jednych samo odżywianie górskie powiewami, przechadzki wśród cudnych widoków natury, dla drugich kuracya w zakładzie hydropatycznym p. Kowalskiego lub tylko zimne kąpiele w Prądnicu, wzmocnić mogą siły lub zdrowie przywrócić. Wyżej wspomniany zakład higieniczny, znany od kilku lat, urządzony został w tym roku wygodniej, najpiękniejszym miejscu całej doliny Ojcowskiej, w stóp południowego stoku skał w których jest piękna jaskinia Królewska, w miejscu nazwanem dzisiaj, według nas niestosownie, „Villa Sybil“. Ponadto także upięknili przechadzki po górach i do stawiać altany i kioski itd. Otóż pod tym względem mamy obawę, aby przez to cywilizowanie, zniekształcanie pięknej natury, nie odjęto jej części roku. Wprawdzie życzyć należy, aby poprawiono drogi wiodące do Ojcowa, urządzono lepiej ścieżki do jaskini Królewskiej lub na górę Chełmową, ustawiono w odleglejszych miejscach doliny schronienia dla podróżnych, itp. Lecz przyozdabianie pyłki i olbrzymich dzieł natury karłowatemi i nieczłowiecznymi upstrzeleniami niby sztuki; nieudolne usiłowania aby jej wspaniałe i cenne kształty, na pozór nieraz dzięki i nieregularne, ale dla oka prawdziwie piękną czującą, tętnącą uroczą harmonią, przycięć w ciasne foremki odpowiednio ograniczonego pojęciu, mogą właśnie zniszczyć tylko ową boską harmonią, zespecić uroczyste kształty i tak razić oczy,

jak gdy pyszny park wykrzywią i obetną w smieszne foremki włoskiego ogrodu, lub komicznie odnowią starożytne zamczysko pobielając jego rozwalinę i świeżym wapnem zatrą poważną pleśń wieków okrywającą ruiny.

„Uważamy także za mniej stosowne, aby doliny, góry i skały noszące od wieków nazwy poświęcone nieraz podaniami ludowemi i zdarzeniami lub z nich wykwitłe, chrzcić na nowo mianami, choćby nawet od imion trwalszej sławy niż te któremi nieraz dziś mianują skały aby wraz z skałą i imię uwiecznić.

„Wskazawszy ciemną stronę jaką mogą mieć przemiany w Ojcowie, a jaką ma niestety każda rzecz na świecie, wracamy do doniesień o jasnej. Co się tyczy komunikacji, ulepszone i ułatwione bardzo związki między tą piękną okolicą naszego kraju a Warszawą. Nietylko poprawiono 6miliową drogę którą połączy kolej warszawsko-wiedeńską z Ojcowem; lecz na tej drodze urządzono omnibusy mające kursować codziennie między najdogodniejszą stacją kolei żelaznej, to jest Dąbrową, a Ojcowem, tak, iż podróżni wyjechawszy z Warszawy rano, przybywają do Dąbrowy pociągiem kolei przed 2gą po południu, skąd po półgodziennym odpoczynku na obiad przeznaczonym, wyjechawszy omnibusem przez Olkusz, stają przed 9tą godziną wieczór w Ojcowie.

„Lecz nic nie zrobiono dla ulepszenia komunikacji między Krakowem a okolicą Ojcowa, o dwie mile tylko odległą. Wprawdzie nie od nas zależy zmniejszenie formalności paszportowych przy przebywaniu podwójnej granicy; lecz możnaby poprawić drogę na tej dwumilowej przestrzeni i ułatwić związki. Z Krakowa do Ojcowa dwie prowadzi drogi: pierwsza przez komorę Michałowice, druga przez komorę Szyce. Do Michałowic jedzie się z Krakowa gościńcem bitym, lecz dalsza droga na milowej przeszło przestrzeni z Michałowic do Ojcowa potrzebuje znacznych popraw, a podobnych cała droga przez Szyce, aby była dla omnibusów lub cięższych powozów przystępną. Po poprawieniu tej drogi, właściciel omnibusów w Ojcowie mógłby się porozumieć z właścicielem omnibusów w Krakowie względem urządzenia kursów na tej dwumilowej przestrzeni, przynajmniej w dni do dalszych wycieczek przeznaczone, jak np. w Zielone Świątki.

„Nietylko okolica Ojcowa i Pieskowej Skąły, lecz wart jest bliższego poznania cały powiat Olkusi, będący niegdyś daleko lepiej zaludniony, zabudowany i uprawny, jak świadczą liczne tego ślady, a dzisiaj bogaty w jednej stronie w cudne widoki, w drugiej w historyczne wspomnienia, w trzeciej w kopalnie węgla, żelaza, ołowiu, cynku, srebra, łomy marmurów, huty i fabryki. W granicach tego powiatu wznosi się do dziś dnia 14 pysznych ruin starożytnych zamków (Ojców, Koszkiew, Pieskowa Skąła, Rabsztyn, Ogrodzieniec, Smoleń, Będzin, Siewierz, Olsztyn itd.) prócz kilkunastu innych zamków, które stały w tej okolicy za czasów piastowskich (Skąła, Grodzisko, Przegonia, Bolesław, Sławków itd.), a których dziś śladu trudno znaleźć, tak iż w czasie naszych licznych po tej okolicy wycieczkach, zaledwie z miejscowego podania lub z położenia gruntu dobać mogliśmy miejsca, gdzie owe zamki niegdyś się wznosiły. Szczegółowych i dokładnych opisów tej okolicy niema dotąd; wprawdzie opisywało ją wielu, lecz po większej części ci którzy ją najniżej znali, a przebiegłszy ją raz szybko, podali mylne i powierzchowne wiadomości.

— Jako osobliwość, zadziwia nas tu prawdziwa olbrzymia wielkość, jaka kiedykolwiek w kobiecie się objawiła, to jest panienka 17letnia, naturalnie ładna, bo jakże młodość bez piękności; ale ogromnie dużo tej piękności: jest to olbrzymka godna stanąć przy ołtarzu z owym Morphym, który kiedyś wzrostem swoim zadziwił stolice Europy. Co najbardziej zastanawienia godne, to że ogromne rozmiary ciała nie czynią wcale przykrego wrażenia; kibić wzięta, ale nie objęły jej tak łatwo grenadyer, jak się w Czasie wyrażono; noga i ręka zgrabna, a przeciw rączką tą mogłaby obdzielić kilku kawalerów. Jest to Czeszka, która tu bawi w przejeździe; pokazują ją w pałacu Wielopolskich.

— Dowiadujemy się, że towarzystwo dramatyczne pana Pfeiffera ma nas opuścić i udać się na dłuższy czas do Piotrkowa.

Wiedeń, 12 maja. Kilku Węgrów powołanych na radców stanu, od przyjęcia nominacji się uchyliło, inni podobno przyjęli. Ministerstwo zdaje się widzieć konieczność ustępstw niektórych dla Węgier, ale twarzą to bardzo. Sprawa spólników Eynattena wstąpiła w stadium śledztwa specjalnego. Tych dni dyrektor drukarni stanu, Auer, uciekł, ponieważ sfałszował kupony za kilkakroćtysięcy ryńskich, miał być pociągnięty do odpowiedzialności.

— Duchowieństwo węgierskie, któremu wedle dawnej konstytucji tak znaczny był przypadek udział w sprawach krajowych, przy mianowaniu radców stanu

austryackiego zupełnie zostało pominięte. Otóż kiedy kardynała Rauschera powołano do rady austriackiej, prymas królestwa węgierskiego, arcybiskup Ostrzyhomski, kardynał Scitowski, zmyliwszy czujność władz austriackich, niespodzianie przybył do Pesztu, aby odprawić uroczyste Requiem za Szecheniego. Zaprosił na dzień, w którym obchód żałobny w Peszcie się miał odbyć, do siebie w Ostrzyhomiu pewną liczbę osób na ucztę, naznaczając czas zebrania na godzinę 7 z południa. Tymczasem prawie incognito udał się na statek parowy, który z wodą płynął do Pesztu, gdzie przybył wraz z dwoma synami Szecheniego. Przyjeży od narodu z niezmiernym zapałem, po skończony uroczystości kościelnej z okna probostwa, w którym odpoczął, udzielił zebrany tłumom błogosławieństwa, poczem rozstawnymi końmi wrócił do Ostrzyhomia.

Jenerał Benedek podobno stracił na fantazyi przypatrując się nauce stosunkom węgierskim. Ze ruch protestancki na Węgrzech na wskroś jest narodowym, nikt o tem nie wąpi. Między innymi dowodzi tego i ta okoliczność, że biskup katolicki na czele kapituły chciał odwiedzić zamkniętego w więzieniu w Koszycach hr. Zsedenięgo, naczelnika ruchu protestanckiego. Ale władze nie pozwoliły więźnia odwiedzić.

Dawny Słowian zwyczajem Węgry madziarskie chcą usypać miogile Szecheniemu. Wybrano na to Koszyce, starą stolicę Węgier słowiańskich.

— Ponieważ w Pradze czeskiej istnieje tylko teatr niemiecki i ten posiada swój własny budynek, a widowiska czeskie kończyć się muszą przed rozpoczęciem teatru niemieckiego i dla tego zaczynają się o 4 po południu, przeto postanowiono zbudować gmach teatru czeskiego ze składek dobrowolnych. W tym celu towarzystwo, zajmujące się budową teatru, rozesłało 12,000 wezwań do wszystkich gmin czeskich. Urzędowe Praskie Nowiny mówią, że około 8000 tych listów zwrócono, że cała ta czynność w największym nieładzie, że podobny nieład panuje w rachunkach i kasowości. Sekretarz wszelako towarzystwa p. Jungman, mąż prawdę miłujący, zaprzecza temu wszystkiemu jak najmocniej. Austriackie pismo radeby wmówić w czytelników, że Czesi drżą z niecierpliwości aby co rychlej przedzierznąć się w Niemców. Ze okulary przez które patrzy organ austriacki na rzetelność kasową Czechów, specyficznie zafarbowane, temu dziwić się nie należy.

— Aby zatrzeć wrażenie, które niektórzy dostojnicy austriaccy mniej więcej dobrowolnie schodząc z tego padolu płaczu zostawili po sobie, niektóre gazety austriackie częstują czytelników swoich klasycznymi Mordgeschichtami, zabytkiem pono jeszcze niemieckich Meistersengerów. Nieśmiertelny Szekspir układając jeniealne baśnie wykraczające za obręb zwykłego prawdopodobieństwa, scenę działania przyjmował w „Czechach, wyspie Oceanem oblanęj“. Było to dla ówczesnych Anglików to samo, czém Turcy dla rodaków Getego: terra incognita. Mordgeschichten, o których mowa, wprawdzie mniej jeniealne od fantastycznych osnowy czeskich powiastek dramatów szekspirowych, w zbyt chorobliwie rozmarzonej wyległy się wyobraźni, aby im inny jak w Turcyi słowiańskiej teatr przeznaczyć. Powiadają więc te gazety okropne szczegóły kary śmierci wymierzonej na krewnych i powinowatych kilku młodych Czarnogórców, na rozkaz księcia Daniela, z okoliczności przywłaszczenia sobie kilku fantów ołowiu. Prawda że Słowianie kradzież za ciężką uważają zbrodnią, że Czarnogórcy, którzy ościenną cywilizacyę pretarci nie zostali, do tyła nią się brzydzą, że podczas kiedy częste wśród nich z powodu zemsty z zachowaniem pewnych form zdarzają się zabójstwa (jak vendetta u Włochów), ledwie raz w kilkanaście lat zdarzy się przypadek kradzieży. Mordgeschichten zwykle się kończą apoteozą moralną, a jako widome narzędzie opatrzności występuje zandarm, który zbrodnia chwytając za kolarz. Odstąpiła od tego zwyczaju Gazeta Wroclawska, bo podawszy za innemi powiastką, taki na zamknięcie puszcza wykrzyk strzelisty: „I ten nieskrzewy Danilo był broniony od mocarstw europejskich przeciw Osmanstwu, jako rycerz chrześcijaństwa i cywilizacyi!“

Czy też przyszło kiedy księciu Danielowi do głowy, aby walczyć za to, co Wroclawska pod „cywilizacyę“ par excellence rozumie. Wzorki „cywilizacyi“ u nas sztydem z miecha wychodzą.

FRANCYA.

Paryż, 13 maja. Ciekawe wiadomości zawiera dzisiaj Courrier du Dimanche, nie wiemy jednak ile im wierzyć można. Podług nich zażądał nietylko gabinet neapolitański wytłomaczenia i objaśnienia od rządu sardyńskiego co się tyczy jego stosunku do wyprawy Garibaldegogo, ale i wszystkie wielkie mocarstwa, szczególnie Rosya i Francya wezwały ministra Cavoura poniekąd do odpowiedzialności. Minister Thouvenel, skoro się dowiedział o odplynieniu

dziesięć wizerunkami mężów znakomitszych, czas miły i cześć dla zmarłego sprowadzą zapewne licznych gości na modlitwę, kiedy nawet i pieć nadobna nie narazona na zaziębienie się.

Wobec korespondencją doniesieniem rzadkiego zdarzenia, będąc na targu w Rawiczu slyszalem. Oto w Szkawie wściekł się kot, podrapał kilka innych kotów i psów, i troje ludzi, zaczął zabić go zdołano; policja i lewoprowadzili zaraz potrzebne środki ostrożności. Smutne wypadki, a niepodobiestwem jest ich uniknąć; w powiecie zapamiętał się przed niedawnymi czasami kulwerski, a to w kilka lat po ukąszeniu przez psa kiego.

Wiadomości literackie.

15 maja. Wysły posyty pierwszy i drugi Przewodniczącego i zawierają: 1) Czy Rosya jest schizmatykiem? 2) Wspomnienie o baterji pozycyjnej artylerji koniarskiej polskiej (dokończenie). 3) Kanonikat doktora

medycyny, uwagi nad rozprawą pana Gasińskiego. 4) Wiadomości bieżące. a) Piśmiennictwo: Niedokończony poemat; Do wieszczki psalmów; Czytelnia dla młodzieży; Poszukiwania nad jednoscia mowy ludzkiej; Zbiór pamiętników do dziejów polskich hr. de Broel-Plater. b) Korespondencja: List Władysława Kulczyckiego. c) Sprawy publiczne: Wiadomość o gimnazyach W. Ks. Poznańskiego z lat 1-57, 1858 i 1859; Walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej; Szkoła polska na Batignolles; Zkąd idą dzisiejsze obłąkania u obcych i u nas? Składka na oddanie czci pośmiertnej Karolowi Sienkiewiczowi; Pan Kraszewski i Gazeta Codzienna. d) Rozmaitości: Drugie i trzecie sprawozdanie z wydawnictwa dzieł Długosza. 5) Kronika zdarzeń w świecie katolickim: Rzym; Archidiecezja gnieźnieńska i poznańska; Kościół polski pod rządem rosyjskim; Kościół polski pod rządem austriackim; Francja; Ostatnie wiadomości z Rzymu 6) Polemika: O Nadwiśnaniu; Odpowiedź Dziennikowi.

— Mamy przed sobą wydanie drugie poprawne i wielu dodatkami powiększone dziełko trzytomowe pani Karoliny z Potockich Nakwaskiej, którego tytuł: „Dwór Wiejski,

działo poświęcone gospodyniom polskim, przydatne i osobom w mieście mieszkającym... Lipsk, księgarnia Michelsena (Goetze i Mierisch) 1-57." Wydanie to pod okiem i nakładem autorki drukowane w Genewie. Tom pierwszy zawiera rady dotyczące się urzędzenia domu wiejskiego; tom drugi obejmuje przepisy kuchni wiejskiej; trzeci rozmaite rady i przepisy dla gospodyń domu wiejskiego. Dwór Wiejski pani Nakwaskiej powinien być w ręku każdej z naszych pań wiejskich; zawiera on nieocenione rady i nauki, wskazówki, przestrogi, słowem stać się może doradcą i powiernikiem w każdym przypadku. Gdy wszędzie przepisy te przestrzegane będą, będzie wygoda przy oszczędności, będzie elegancja przy skromności, będzie ład, będzie porządek, czystość, dostatek bez zbytku, będzie zdrowie, myśl swobodna zamiast nudy, będzie szczęście w rodzinie, a przed-wszystkiem będzie zamilowanie własnego zakątka, nie będzie przjazdów za granicę, nie będzie ruiny domowego gospodarstwa.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Nabożeństwo za naczelnego wodza b. wojsk polskich s. p. Jana Krzywickiego odbędzie się w Krobiu dnia 22 maja o godz. 10 z rana. [862]

W dzień Wniebowzięcia Pańskiego wyjdzie z druku w Gnieźnie u J. B. Laniewskiego pierwszy numer pisma:

ROK WIEJSKI.

Wszystko to przeznaczone dla ludu, ukazać się będzie w poszytach sześciotygodniowych w 8ce w każde znaczej-święto; zawierać ma artykuły treści religijnej, obyczajowej i historycznej, powieści, przysłowia, wiersze itd. Redakcją kieruje ks. Hilary Kosiński proboszcz z Mielżyna i Edmund Nowicki z Grabonogu.

Wszystki poszyt kosztuje 2 1/2 sgr. Wszelkie poszyty można po wszystkich księgarniach.

Wszystki do redakcyi mogą być uskutecznione pod adresem. [857]

Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Powiatowej powiatu średzkiego odbędzie się w Środzie dnia 21 maja r. b. o godzinie 11 z rana, na które Szanownych członków i Obywateli powiatu się zawiadamia. [855]

Dnia 1 czerwca r. b. o godzinie 4 odbędzie się w Trzemesznie Walne Zebranie p. Kiszewskiego Walne Zebranie członków Towarzystwa Pomocy Powiatowej powiatu mogiłańskiego, na które proszę przedmiotów dotyczących spraw Towarzystwa rozebrać być w poleceniu Dyrekcyi ważna kwestja założenia pomnika odpowiedniego i duchowi Karola Marcinkowskiego uczenia cnot i zasług tego wielkiego człowieka, a przekazania ich pamięci, szanownym i wdzięczności przyszłych pokoleń. Ważność kwestyi spodziewać się może, że szanowni członkowie powiatu na zgromadzenie to zebrać się Komitet.

Aukcyja obrazów olejnych.

W piątek dnia 18 maja o godzinie 9 przed południem sprzedane będą publicznie więcej dajacemu w lokalu aukcyjnym przy ulicy Magazynowej nr. 1 nowych obrazów olejnych namalowanych przez rozmaitych renomowanych mistrzów, w szczerozłotyach radek można wyżej wzmiankowane od środy dnia 16go maja b. r. przed południem od godziny 1szej. Zobel, komisarz aukcyjny.

Obwieszczenie. [898]

Postępowanie spadkowo-likwidacyjne nad pozostałością zmarłego tu kupca Franciszka Augustyna Stan zakończone. Środa, dnia 5 maja 1860. Królewski Sąd powiatowy wydział pierwszy.

Aukcyja mebli.

W piątek dnia 18 maja przed południem o godzinie 10 sprzedawac będę za gotowiznę publicznie więcej dajacemu przy ulicy Rycerskiej nr. 7 z powodu przeniesienia

umeblowanie pańskie

składające się: z sof pokrytych pluszem, stołów, krzesełek, zwierciadeł w ramach złotych z stolikami marmurowymi, biurko cylindrowe, umywalnie z płytą marmurową, biurko damskie do pisania, szafki, komódki, lampy i sprzęty gospodarskie.

Lipschitz,

komisarz aukcyjny.

Uwiedomia się pp. urzędników gospodarczych, że mający chęć przystąpienia do Towarzystwa Ekonomów, zawiązanego na walnem zgromadzeniu we Wrześni dnia 15go kwietnia r. b. winni zgłosić się do prezesa Towarzystwa pana Karsnickiego z Mystek, pod Środą lub do sekretarza Towarzystwa, p. Kubickiego w Mitosławiu i przesłać zarazem świadectwa nienagannęj służby. Równocześnie donosi się członkom Towarzystwa, że zarząd wskazać może miejsca trzem pisarzom gospodarczym. Zarząd Towarzystwa Ekonomów. [900]

Sole kąpielne

kreuznachską, remską, Wittekind, Mutterlaugensalz, Seesalz itd. poleca handel drogerijny, farb i towarów aptekarskich

F. G. Fraasa

[907] ul. Szeroka 14, narożnik Garbar.

Gustowne i praktyczne Pulpiki i Krzyże rozmaitej wielkości na Oltarze, Baldachimy, Drzewce do chorągwi, Obrazy do noszenia podczas procesyi, Zasłony przed najś. Sakrament, Figury z drzewa na Bożemki, Passye malowane na cynkowej blasze, z drzewa i z cyny na Bożemki i Cmentarze, Krzyże żelazne, na szczyt Bożemki, Lisztwy złoczone i Ramy Barokowe itp. są w składzie W. Grünastla przy ulicy Jezuitskiej nr. 8 do nabycia. [905]

W mym składzie w Poznaniu, ulica Wilhelmowska nr. 13 obok Bazaru, sprzedaje cygara, tytoń w rolach, tabakę po stałych cenach, podług cennika mego berlińskiego.

Gustaw Ad. Schleh

Liwerant Dworu

w Berlinie ulica Spandau nr. 16, pod Lipami nr. 44 w hotelu Arnima, ulica Lipska nr. 29.

w Wroclawiu ulica Świdnicka nr. 41. [908]

Przez Ludwika Merzbacha w Poznaniu jest do nabycia:

La verité sur la Russie

par

le prince Pierre Dolgoronkow.

Cena 2 1/2 tal. [909]

Godne uwagi!

Pokrycia dachów łupkiem, dachówką, piśnią i tekturą kamienną, przyjmuje niżej podpisany, materialem przez niego lub przez właściciela dostarczonym i wykonuje takowe przy zwykłej gwarancji trwale i tanio.

J. Umlauf,

mistrz pokrywania dachów łupkowych i fabrykant tektur na dachy.

Poznań. Adres: Rynek Nowomiejski nr. 10 u cieśli p. Scharwenka. [904]

Portland Cement

pod gwarancją za wyborną dobroć poleca na rachunek fabryki po cenach fabrycznych z przyliczeniem kosztów zwózki.

Edward Ephraim

[903] Tylnie Chwaliszewo 114.

Stowarzyszenie ku wydobywaniu wapna z góry Annabergskiej w Górnym Szląsku

poleca po najtańszych cenach co dzień świezo palone wapno wybornęj dobroci, czystości, ołfitości, smagłości i siły mierzwienia, przez co takowe przed wszystkimi gatunkami wapna górno-szląskiego się odznacza.

Sprzedaz wapna naszego powierzyliśmy dla Poznania i jego okolicy panu Karolowi Hartwig w Poznaniu, przy ulicy Wodnej nr. 17.

Świadectwa.

Zaświadczamy niniejszém, że wapno zakupione przez nas od stowarzyszenia ku wydobywaniu wapna z góry annabergskiej a użyte do budowl wielkiej stajni we wsi kamelaryjnej Cantersdorf, jest wybornęj dobroci, tak, że odpowiada wszelkim wymaganiom, jakich po dobrem wapnie spodziewać się można, dla tego możemy śmiało wapno annabergskie każdemu jak najlupiej polecić.

Brzeg, dnia 14 września 1859.

Miejska deputacya budownicza.

Bergner, W. Keil, C. Schubert, Föhre, Proske, mistrz mularski.

Co do doskonałości wapna annabergskiego mogą stowarzyszeniu, które dopiero od dwóch lat istnieje, tylko jak najlepszą dać rekomendacyą.

Od kilku lat używałem zawsze do budowl palone wapno w kawałkach z innych, w okolicy istniejących wapieni, aż dopóki się nie przekonałem o zaletach wapna palonego w piecach wapiennych annabergskich. Zalet tych nie tylko w niskich cenach tego wapna szukać należy, ale i w większej ołfitości, wybornęj sile spajania i w czystiejszym, białym kolorze. Podług moich spostrzeżeń stosunek ołfitości tego wapna na beczce ma się do innych gatunków wapna jak 4 do 5.

Koźle, dnia 9 września 1859.

C. Mode, mistrz mularski.

Odwolując się do powyżej powiedzianego polecam się do przyjmowania zamówień z tém nadmienieniem, że obszerniejsze sprawozdania i analizy są u mnie do przejrzzenia.

[901] Karól Hartwig przy ulicy Wodnej Nr. 17.

Plaszczyki i mantylki w najnowszych materyach i fasonach od 1 1/2 tal. aż do 40 tal.

Francuskie Long-Châles w najpiękniejszych odcieniach od 10 tal. aż do 150 tal.

(dla nieznacznego cła, na szalu 1 1/2 tal. z frachtem, prowadzę takowe tylko fabrykatu francuskiego i w skutek korzystnego zakupna oddaję je po jak najtańszych cenach)

poleca uprzejmie Antoni Schmidt.

Wypowiedzenie [899] wszelkich na dobra Rydzynę wydanych i jeszcze w obiegu będących 3 1/2 % listów zastawnych W. Księstwa Poznańskiego.

Na 5. Jan r. b. kończy się amortyzacja wydanych na dobra Rydzynę powiatu wschowskiego 3 1/2 % listów zastawnych W. Ks. Poznańskiego i dla tego wszelkie listy zastawne na dobra te wygotowane i dotąd jeszcze w obiegu będące, mianowicie zaś:

Table with 4 columns: Nr. list. zast., Dobra, Powiat, Kwota list. zas. Tal. Lists of mortgages in the Wschowa district.

cym terminie wypłaty prowizji s. Jańskiej, a to od 1 do 16 lipca r. b. w stanie do kursu usposobionym za odebraniem waluty w gotówce kasie naszej złożyli, lub też takowe w kuponami od Bgo Narodzenia r. b. oddali w czasie od 4 sierpnia do 1 października b. r. pod uniknieniem wydać się na ich koszt mającego publicznego wywołania, i natomiast rekognicy, za które w dniu 2 stycznia 1861 gotówka wedle imiennej wartości listu zastawnego wypłaconą będzie, odebrali.

Poznań, dnia 4 maja 1860. Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa. 300 centnarów rżanej ospy (centnar po 1 tal. 15 sgr.) są do sprzedania w łącznym młynie pod Poznaniem. [873]

Kucharz bezzenny znajdzie miejsce w **Bytyniu** w powiecie szamotulskim od 5. Jana r. b. Chcący reflektować, mogą się zgłosić z świadectwami w listach frankowanych. Bytyn, dnia 14 maja 1860. [906]

Przybyli do Poznania. Dnia 15 maja.

Bazar: Właściciele dóbr Jaraczewski z Jaraczewa, Jaraczewski z Lipna, Skrzydlewski z Ocieszyna, Guttry z Paryża, Swinarski z Kruszewa, Koczorowski z Dębna, panie księżna Czartoryska z Wiednia, Radońska z Ninina, i hrabina Potulicka z Wielkich Jezior.

Hotel du Nord: Właściciel dóbr Iwazkiewicz z Prus Zachodnich, Sławski z Komornik, pani Stoc i panna Gontard z Tarnowa, kup Guttman z Wrocławia.

Oehmiga Hotel Francuski: Właściciel dóbr Dobrski z Niezuraw, Meller z Wrześni, kup. Edel z Berlina.

Pod Czarnym Orłem: Właściciel dóbr Buchowski z Pomarzanek, Czajkowski ze Słomczyna, Skalawski z Babina, panna Remarzewska z Obornik, sped. Schulz z Carlsruhe, kupiec Weyl i urzędnik ośw. Weyl z Berlina.

Mylusa Hotel Drezeński: Właściciele dóbr Morawski z Luboni, Lucke z Ulbersdorfu, Hiller z Buchwaldu, Lucke z Sloden, porucznicy Rath i Hahsmann z Kargowy, adwokat Paasch z Wrześni, kupcy Buechenbacher z Fuerth, Tauchert z Magdeburga, Donath z Brunswiku.

Hotel Paryski: Właściciel dóbr Markiewicz ze Starężyna, pani Szrader z Izdebnia, ks. prob. Trepiński ze Stawu, kup. Bryzowski z Miłostawia.

Hotel Berliński: Właściciele dóbr Heickeroth ze Zabikowa, Heickeroth z Pławiec, Meissner z Kiekrza, budowniczy Laue z Obornik, poczt. Braeunig ze Skoków, aptekarz Seibolt z Rogoźna, komisarz ekon. Barsekow ze Szamotuł.

Budwiga Hotel: Kupcy Lippmann i Abraham z Obrzycka, Alexander z Nakła, Radziejewski z Wrześni, Cohn i Caro z Pyzdr, pani Kochheim ze Srody.

Pod trzema Liliami: Kupcy bracia Haake z Wałdowa, Flatt ze Skoków, kalk. Hinze z Radzimia.

Pod Złotym Orłem: Kupcy Punsch, Rogowski, Schwalbe i Hirschberg z Wrześni, Kurnik z Zaniemyśla, Kaphan i panna Schimschock

ze Srody, pani Jaffe i żandarm Niestroy z Wrześni.

Pod Złotą Sarną: Wł. dóbr Zadów z Brodów, handlarz Thiem z Wollina, buchalter Pila-towski z Król. Polskiego, kupcy Taterka z Bydgoszczy, Strelitz i młynarz Piasecki z Gniezna.

Pod Barankiem: Ogr. Poeser z Czempina, ek. Hoffmann z Bielejewa.

Oberża Wroclawska: Hand. Marx i Bartsch z Walddorfu.

W mieszkaniu prywatnem: Panna Westphal z Berlina, Grobla 7; pani Lemke z Chelmna, Fiekary 13 b.; panna Ziemer z Rawicza, Rynek 87.

Dnia 16 maja.

Bazar: Właściciele dóbr hrabia Mielżyński z Gościeszyna, Radoński z Krześlic, Nieży-chowski z Granówka, i Radoński z Rud-niezza.

Buscha Hotel Rzymski: Właściciele dóbr Bronikowski z Kurska, Turno z Obiezierza, Busse z Konina, Treskow z Kr. Polskiego, kup. Wengler z Królweca.

Hotel du Nord: Właściciele dóbr Lewando-wski z Miłostawic, Rohr z Wrocławia, pani Skarżyńska ze Sokołowa, pani Falkowska z Pacholewa.

Oehmiga Hotel Francuski: Właściciele dóbr Łakomici z Machcina, Waligórski z Ro-stworowa, pani Chłapowska z Bonikowa, subjekt Anger z Głogowa, kup. Wellenhof z Gdańska.

Pod Czarnym Orłem: Elew gosp. Brychczyński z Ruskowa, kleryk Rzyński z Kowalewa, insp. Przeradzki ze Stawu.

Mylusa Hotel Drezeński: Właściciele dóbr hrabia Węsierski z Zakrzewa, Zaleski, Potz i Dynaus z Wrześni, Kurnatowski i pani Kurnatowska z Pozarowa, kupcy Marcuse Loewenheim i Joseph z Berlina, Seringhaus z Elberfeldu, Schipmann z Altony, Perle z Ranach.

Hotel Paryski: Właściciele dóbr Suchorze-wski z Puszczykowa, Ciesielski ze Sosnówka, rolnicy May z Wrocławia, Grunwald z Koszczana, obywatel Krajewicz z Nowejwi, dzierżawca Seredyński z Niemierzyc, admin. Dausz z Winnigóry, kupiec Kaphan z Miłostawia.

Hotel Berliński: Właściciel dóbr Tarnowski z Krzywosłowa, radca sądu pow. Eggert z żoną z Międzyrzecza, pani Drirer i panna Drirer z Skolic, guwernantka panna Krue-ger z Hohenmoelsen, obywatel Różański z Trzemeszna, kr. naddzierż. Petzel z Wiel-kiéjwi, pełn. Bąkowski i ekon. Bąkowski z Otorowa, admin. Zielsdorf z Gościejewa, nadinspektor Schoedler z Działynia, inspe-ktor gosp. Wieczorek i naucz. Malinowski z Woźnik.

Hotel Eichborna: Kupcy Glass z Grodziska, Heymann z Konina, handlarz Ulich z Ber-lina, pani Warschawska z Pleszewa, kantor Loewenthal z Gdańska.

Hotel Budwiga: Kupcy Stiller z Kępna, Japha z Bojanowa, Struck z Wielenia, Zemlerski z Buku, Bergas, Herzfeld i Koenigsberger z Grodziska, Planter z Janówca, handlarz Hamann z legu Gottschimmer.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 16 maja.

Zyto: po wyższych cenach obrot dosyć oży-wiony, wyp. 50 węgpli, na maj 46 1/2, maj-cz. 46 1/2 - 1/3, cz.-lip. 46 1/4, lip. 46 1/4 tal. pl. Oko-wita: dobrze się trzymała w cenie, wyp. 18,000 kwart, z beczką na maj 17 1/3, cz. 17 1/3, lip. 18, sier. 18 1/4 tal. pl.

Berlin, 15 maja. Pszenica: w miejscu 25 szefli 68-78 tal. wedle jakości. Zyto: wyp. 800 węgpli, w mi-escu 2000 funtów 50 1/2-51 1/2, na wiosenną o-stawę 50 1/2-1/4, 1/2, maj-cze. 49 3/4-50 1/4, 1/2, cz.-lip. 49 1/2-1/4, wrz.-paź. 48 1/2-1/4, 1/2, tal. pl. Jęczmień: wielki 25 szefli 39-40 tal. Owies: nieco niższe ceny, w miejscu 12 funt. 27-30, na wiosenną odstawę 28 1/2-1/2, maj-cz. 28 1/2, cz.-lip. 28 1/2, wrz.-paź. 28, wrz.-paź. 27 tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu 100 funtów 11 1/2, na maj i maj-cz. 11 1/2, wrz.-paź. 11 1/2, cz.-lip. 11 1/2, pl. 11 1/2, wrz.-paź. 11 1/2-1/4, paż.-list. 11 1/2-1/4, 1/2, pl. Olej lniany: w miejscu 10 1/2, na maj 10 1/2, tal. pl. Okowita: bez znacznej zmia-ny w cenach, obrot nieznaczący, w miejscu beczi 18 1/2-1/2, z beczką na maj i maj-cz. 18 1/2, cz.-lip. 18 1/2, sierp.-wrze. 18 1/2, pl. 18 1/2, wrz.-paź. 18 1/2, tal. pl.

Wrocław, 15 maja. Na targu: Pszenica: biała szefel 80-84, złota 78-84. Zyto: 54-60. Jęczmień: 48 1/2. Owies: 28-31 1/2. Groch: 52-56 1/2. Na giełdzie: Zyto: niższe ceny, wyp. 50 węgpli, na maj 43 1/4, maj cz. 43, cz.-lip. 43 1/4, lip.-sier. 43 1/4 tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu, na maj, maj-czer. i czer.-lip. 10 wrz.-paź. 11 1/3, paż.-list. 11 1/2 tal. pl. Okowita: wyp. 12,000 kwart, w miejscu 17, maj i maj-cz. 17 1/2, pl., cz.-lip. 17 1/2, lip.-sier. 17 1/2 tal. pl.

Szczecin, 15 maja. Na targu: Pszenica: węgpi 72-77. Zyto: 51-53. Jęczmień: 40-42. Owies: 29-31. Groch: 52-54 tal. Na giełdzie: Pszenica: dobrze trzymała się w cenie, w miejscu 76-77 1/2, na maj-cz. 77, lip.-sier. i wrz.-paź. 78 1/2 tal. pl. Zyto: w miejscu 47-3/8 pl., maj-cz. 47 3/8, cz.-lip. 46 1/2, pl. 46 1/2, lip.-sier. 47 1/4, wrz.-paź. 46 tal. pl. Jęczmień: w miejscu 41 tal. pl. Owies: w mi-escu 30 1/2 tal. pl. Olej rzepiowy: w mi-escu 11 1/2 pl. 11 1/2, na maj-czer. 11 1/2, wrz.-paź. 11 1/2 tal. pl. Olej lniany: w mi-escu z beczką 10 1/4, pl. 10 1/4, tal. pl. Okowita: ceny nie wiele zmienione, w miejscu bez czki 17 1/2-1/2, na maj-cz. 17 1/2, pl. 17 1/2, wrz.-paź. 18 1/4, pl., lip.-sier. 18 1/2, sier. wrz.-paź. 18 1/4 tal. pl.

Table titled 'CENY TARGOWE' showing market prices for various goods like wheat, rye, and oil in Poznań on May 16, 1860.

Kurs giełdy w Berlinie dnia 15 maja.

Table showing exchange rates for Prussian papers, bonds, and other financial instruments in Berlin.

Table showing exchange rates for various banks and currencies, including London, Amsterdam, and others.

Kurs giełdy w Wroclawiu dnia 15 maja.

Table showing exchange rates for various banks and currencies in Wrocław.

Table showing exchange rates for various banks and currencies, including Prussian and other regional banks.